

JERZY STARNAWSKI

## ZARYS DZIEJÓW RECEPCJI MICKIEWICZA W LUBLINIE I NA LUBELSZCZYŹNIE

Promieniowanie Mickiewicza od zarania jego twórczości w kręgu wileńskim nie jest niczym dziwnym. Dzieje filomatów są nam dobrze znane. Znane są też dzieje recepcji Mickiewicza w środowisku warszawskim w latach Królestwa Kongresowego, recepcji trochę odmiennej niż w Wilnie. Przed kilkudziesięciu laty Wilhelm Bruchnalski z zadowoleniem wydobywał ślady bardzo wczesnego kultu Mickiewicza w Galicji<sup>1</sup>. W tych latach Lublin napewno nie może współzawodniczyć z wymienionymi ośrodkami, ale znajomość z Mickiewiczem zawarł bardzo wcześnie, bo jeszcze przed ukazaniem się pierwszego tomu *Poezyj*.

We wrześniu 1821 r. objął stanowisko nauczyciela „jeografii”, „historii naturalnej” i przedmiotów pokrewnych w lubelskiej Szkole Wojewódzkiej Onufry Pietraszkiewicz, sekretarz Towarzystwa Filomatów. Przebywał w Lublinie krótko, przez jeden rok tylko, i miasto liczące około 7 tysięcy ludności i 24 kościoły (przypomina się tu wyrażenie Krasickiego: „klasztorów dziewięć i gdzie nie gdzie domki”) nie uczyniło na nim zbyt korzystnego wrażenia. Szybko też postarał się Pietraszkiewicz o przeniesienie z tego „miastka”, w którym nie bywał nigdzie, jako „nikomu nie znany”,

<sup>1</sup> *Sąd galicjanina o Mickiewiczu z lat 1822 do 1824*, „Pam. Tow. Lit. im. A. M.”, V, 1891, s. 214, i kilka innych prac.

wiodący życie „w cichym zakątku”, choć podbijający trochę serca niewieście. „Nie ma Lublin — pisał do przyjaciela — tyle czarujących pozycji, jakie Niemen i Wilia tworzą, lecz na pięknych kobietach nie zbywa[...]”<sup>2</sup>. W porównaniu z Wilnem brakło nauczycielowi Szkoły Wojewódzkiej bujnego życia literackiego, mimo iż wspominał o swych kontaktach z lubelskimi „poetami albo pseudo-poetami”<sup>3</sup>.

Na wyjeździe do Lublina Pietraszkiewicz pragnął w swej tece podróżnej posiadać:

[Czczota...] — erotyki,  
Tomasza jambiki,  
Myśli ojcowe,  
Wiersze Adamowe<sup>4</sup>.

Toteż przebywając w wojewódzkim mieście Królestwa Polskiego, z dala od towarzyszy wileńskich, miał Pietraszkiewicz z sobą wiersze filomackie, a wśród nich *juvenilia* Mickiewicza, które mógł odczytywać niewiastom młodym, lub „pseudopoetom” lubelskim. Faktem jest, że w Puławach (gdzie spędzał *week-endy* w czasie pobytu w Lublinie) odebrał Pietraszkiewicz w lecie 1822 r. pierwszy tomik *Poezjy* Mickiewicza i przysporzył dla niego sześciu prenumeratorów<sup>5</sup>.

W latach, w których ukazały się wileńskie tomiki Mickiewicza, nie było w Lublinie życia literackiego. Pamiętać jednak należy o dwu szczegółach: w Lublinie stał ze swą brygadą generał Franciszek Morawski, Piotrowice koło Lublina były majątkiem Kajetana Koźmiana i jego letnią rezydencją. Obaj wymienieni poeci należeli do grupy klasyków warszawskich. Salon literacki Koźmiana w Warszawie przeszedł do tradycji, jak salon gen. Wincentego Krasińskiego. O lubelskim saloniku literackim Morawskiego, czy tym bardziej o salonie literackim w Piotrowicach Koźmiana nic

<sup>2</sup> List do Czeczota z 2.XII.1821, *Korespondencja Filomatów*, t. IV, s. 60, 61.

<sup>3</sup> List do Czeczota z 2.IV.1822, *Kor. Fil.*, t. IV, s. 183.

<sup>4</sup> List do Czeczota z 15.VIII.1821, *Kor. Fil.*, t. III, s. 393.

<sup>5</sup> List do Mickiewicza z 17.VIII.1822, *Kor. Fil.*, t. IV, s. 218.

Por. August Grychowski, *Mickiewicz a Lubelskie*, „Kamena”, 1955, nr 10 - 12, s. 28 - 29.

nie wiemy. Ani Lublina, ani tym bardziej Piotrowic w tych latach nie podobna uważać nawet za przedmieście Warszawy w tym znaczeniu, w jakim Puławy Czartoryskich były przedmieściem stanisławowskiej Warszawy. Jedno jest tylko pewne: że pierwsze tomy Mickiewicza czytał Morawski w Lublinie a Koźmian w Piotrowicach. Z Lublina pisał Morawski do Koźmiana 13 sierpnia 1824 r. o nowym poecie, który „niezaprzeczony ma talent”, którego ballady „mimo wad języka” nazywał „przyjemniejszym tworem”, którego *Gryzelda* (tak ochrzcił *Grażynę!*) wydała się klasykowi nudna, a *Dziadów* część II i IV „tak w swoich wyobrażeniach subtelne, niedociekłe, iż ciągle dorozumiewając się, niczego na koniec nie rozumiałem [...]”.

Ten utwór w szczególnie sposób nie przypadł do gustu klasyka, który wierszem, nie pozbawionym nawet elementu satyrycznego, kończył zawarty w liście do przyjaciela wywód o Mickiewiczu:

*Z rozkoszą Mickiewicza piękne płody słyszę,  
Lecz w swoich chmurnych „Dziadach” tak mi ciemno pisze,  
Iż zda się, że chwytając same cienie myśli,  
Cień wieszca cieniem pióra cienie wierszów kryśli*<sup>6</sup>.

A w liście do gen. Krasieńskiego z 16.XII.1824 stwierdzał Morawski: „Mimo wszelkich niedorzeczności Mickiewicza zazdroszczą mu [...] skrycie niektórych ballad, umieją cenić bogactwo farb poetycznych w *Świteziance*, tego tylko żałują, że wzoru do Twardowskiego nie widzą w Pindarze; umieją już nakoniec położyć różnicę między Mickiewiczem a Witwickim, choć obaj pisali w tym samym i zakazanym rodzaju [...]”<sup>7</sup>. Tak się zaczęła — i to w Lublinie — korespondencja klasyków na temat twórczości Mickiewicza, znana i opracowana już dawno jako część organiczna „walki klasyków z romantykami”. Nie ma powodu łączyć całości jej z Lublinem, ale z Lubelszczyzną wiąże się również jej finał. Znacznie później, po powstaniu, gdy skończyły się salony klasyków warszawskich, gdy umilkł Mickiewicz poeta, a Morawski

<sup>6</sup> Rkps PAU n. 2032 — pierwodruk: L. Siemieński, *Portrety literackie. Obóz klasyków, Dzieła*, t. V, 1881, s. 55.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 5.

czy Franciszek Wężyk — dawni klasycy — oddawali hołdy wielkiemu romantykowi, dziedzic Piotrowic okazał się jedynym już i odosobnionym nieprzejednanym w stosunku do Mickiewicza. W liście do Wężyka pisany z Piotrowic 1.III.1852<sup>8</sup> zapewniał, że talent Mickiewicza zna „szczególnie w *Farysie*”, ale nienawidzi Mickiewicza „jako autora *Wallenroda*, mistrza i kaziciela młodzieży, reformatora i apostaty wszystkich zasad towarzyskich u nas”. W kilkanaście zaś miesięcy potem, 29.X.1853<sup>9</sup>, pisał: „Od czasu jak szatański jeniusz Litwina *Odą do młodości* skazał na ostracyzm te powagi, nastął [...] chaos wyobrażeń, uczuć, talentów, nieudolności. Podniosła berto zarozumiałość”.



Te wypowiedzi nie były na szczęście dla Lublina znamienne ani nie świadczyły o jakimś zbiorowym ustosunkowaniu się lublinian do Mickiewicza, ale wypowiedziom tym przeciwstawić można bardzo niewiele pozytywnego. Na przestrzeni całego prawie stulecia — aż do odzyskania niepodległości w roku 1918 — daremne byłyby poszukiwania trwałego wkładu Lublina do recepcji dzieł Mickiewicza. Inaczej być nie mogło w mieście pozbawionym zorganizowanego życia umysłowego. W latach, gdy kult największego poety naszego już na zawsze ustalił się w dziejach narodu, a przejawy kultu dają się wyśledzić coraz obficie nie tylko na emigracji, ale we wszystkich dzielnicach kraju, Lublinowi zbywało na sposobnościach dołączenia swojego hołdu. W wieku XIX zanotować można tyle tylko, że z Lublina pochodzili czy też z Lubelszczyzną w jakiejś mierze związani byli ludzie, którzy z dala od naszego miasta, w innych ośrodkach naukowych czy literackich dali się poznać jako czciciele Mickiewicza, bądź jego potwarcy... Bo i takich wydała ziemia lubelska. Należy tu przede wszystkim Jan Czyński, adwokat z Lublina, w czasie powstania listopadowego

<sup>8</sup> *Korespondencja literacka Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem (1845 - 1856)*, zebrał, objaśnił i wstępem opatrzył St. Tomkowicz, Kraków 1913, s. 59.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 151.

jako pułkownik, szef sztabu dowódcy województwa lubelskiego, na emigracji atakujący Mickiewicza i wzajemnie przez niego nazwany „łajdakiem”. Należy tu i Józefat Bolesław Ostrowski, który lata szkolne spędził w Lublinie, publicysta emigracyjny, znany powszechnie „Ibuś”, wytaczający Mickiewiczowi polemikę o nieprawne i niesłuszne objęcie katedry literatur słowiańskich<sup>10</sup>. Za to nie brakło i wówczas wielbicieli Mickiewicza urodzonych i wychowanych w ziemi lubelskiej, jak choćby Karol Baliński, urodzony w Uchaniach, który w cytadeli warszawskiej w roku 1838 napisał znany później na emigracji wiersz *Do piewcy*<sup>11</sup>, postulując w nim wprawdzie inną nieco poezję, mocniejszą — jak mu się zdawało — zawierającą program bardziej pozytywny niż mickiewiczowski, ale hołd oddawał twórcy będącemu natchnieniem współczesnego pokolenia.

Z Lublinem i ziemią lubelską (ściślej podlaską) związany był Adam Rzązewski piszący pod pseudonimem Aëra. Jako badacz-biograf jest Aër autorem ważnego na swój czas studium pt. *Mickiewicz w Odesie*<sup>12</sup>. Odeski okres Mickiewicza opracował Rzązewski w świetle relacji żyjącej jeszcze wówczas Karoliny z Rzewuskich Sobańskiej. Dał także charakterystykę Mickiewicza z tego okresu z uwypukleniem znaczenia sonetów odeskich traktowanych wówczas jako erotyczne. Mniej ważny jest szkic pt. *Wieczera*, w którym — opierając się na relacjach Leonarda Niedźwieckiego — wystąpił z twierdzeniem, że Słowacki nie był na noworocznej uczcie u Januskiewicza w r. 1841 i pucharu Mickiewiczowi nie wręczył. Twierdzenie to, jak wiemy, utrzymywało się długo, ale ostatecznie upadło.

Takich mniej lub więcej przypadkowych powiązań z Lublinem w dziejach kultu Mickiewicza dałoby się może znaleźć jeszcze kilka, ale nie byłyby to rzeczy istotne. W szczególnie smutnym w dziejach kultury naszej okresie, między powstaniem styczniowym i pierwszą wojną światową, przykre jest w dziejach

<sup>10</sup> Por. Władysław Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*, t. II, dodatki — i tegoż *Potwary Mickiewicza*, „Rok Mickiewiczowski”, 1898.

<sup>11</sup> Pierwodruk: „Demokrata Polski”, 12.VII.1841.

<sup>12</sup> Pierwodruk w tomie *Opowiadania i studia*, 1885; osobno 1898.

Lublina i to także, że prasa codzienna lubelska, jedyny trwalszy ślad ówczesnego życia w Lublinie, jak też wychodzące corocznie *Kalendarze lubelskie* z konieczności nie wspominają zupełnie prawie o Mickiewiczu. Nie wszystkie roczniki *Gazety Lubelskiej* są dziś dostępne i nie wszystkie mogły być dla niniejszego artykułu wyzyskane; z tego jednak, co zostało przejrane, dwa drobiazgi zasługują na podkreślenie, a są to drobiazgi coś nie coś mówiące. Jednym z nich jest sposób, w jaki *Gazeta* ustosunkowała się do obchodu krakowskiego związanego ze sprawdzeniem zwłok Mickiewicza do kraju w roku 1890. W numerze z 3.VII. tego roku powtórzono za *Gazetą Polską* krótkie informacje o obchodzie. W dniu 4.VII numer *Gazety Lubelskiej* nie wyszedł. Świadczy o tym wyraźnie numeracja. Albo więc uległ konfiskacie cenzury, albo też redakcja *Gazety* w dniu tym nie wydała pisma, chcąc niemym hołdem wyrazić uczucia, których inaczej wyrazić nie mogła. Jeśli tak było istotnie, była to cicha, przez nikogo nie zauważona antycypacja słynnej niemej mowy Sienkiewicza z roku 1898 przy odślonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie.

Drugi drobiazg — to zabawna nieco na pozór a naprawdę tragiczna forma złożenia hołdu Mickiewiczowi w notatce z 13.II.1904 poświęconej.. Odyńcowi z racji setnej rocznicy jego urodzin. Przy tej sposobności *Gazeta Lubelska* przypomniła, że Odyniec to przyjaciel Mickiewicza i w kilkunastu wierszach rozpiśla się o Mickiewiczu.

Zbiorowy hołd Lublinian dla Mickiewicza przygotowywany był w r. 1898. Miała być wówczas wydana księga pamiątkowa ku czci poety opracowana wyłącznie przez środowisko lubelskie. Księga nie doszła do skutku. Wspomniał o niej Jan Karłowicz w liście do Hieronima Łopacińskiego z 15 maja 1898 r.: „Cenzura jeszcze nie zwróciła lubelskiej Księgi Mickiewiczowskiej”<sup>13</sup>. Materiały Księgi (może nie wszystkie) ocalały i przechowywane są obecnie w Bibliotece im. Łopacińskiego jako rękopis n. 558. Na ogół projektowana księga nie przedstawiała się imponująco. Na wydobyć z zapomnienia zasługuje jedynie wiersz lubelskiej

<sup>13</sup> Rkp Biblioteki PAN, Oddział w Krakowie, nr 2273.

poetki Franciszki Arnsztajnowej pt. *W krypcie Mickiewicza*. Wkład lublinian do uroczystości mickiewiczowskich w r. 1898 dał się jednak zauważyć: „Kalendarz Lubelski” z tego roku podaje (s. 9) informacje o składkach obywateli naszego miasta na pomnik Mickiewicza w Warszawie.

Hieronim Łopaciński, nauczyciel szkół lubelskich, znany z wielostronnej działalności kulturalnej i naukowej włączył się do prac Roku Mickiewiczowskiego ogłaszając w „Księdze pamiątkowej na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza” wydanej w Warszawie *Listy i wiersze Feliksa Kólkowskiego*. Badaczem Mickiewicza Łopaciński nie był, ale jego drobne przyczynki etnograficzne łączą się z Mickiewiczem poprzez motywy opiewane w *Ucieczce* i w *Panu Tadeuszu*<sup>14</sup>.

\* \* \*

W latach, w których nie dopuszczano w teatrach Królestwa wielkiego repertuaru, jedyną sztuką dozwoloną z dzieł naszych romantyków był *Mazepa* Słowackiego, *Dziady* przemycano we fragmentach jako *Widma* Moniuszki. W tej postaci odegrano w Lublinie fragment z *Dziadów* w sezonie 1868/69<sup>15</sup>. Później grano *Dziady* — i to *Dziadów* część III-cią — kilkakrotnie w konspiracji. W ostatnich latach XIX wieku i w początkach wieku XX żadna robota konspiracyjna nie odbywała się bez mickiewiczowskich wskazań: cytowano Mickiewicza w broszurach politycznych wszystkich obozów na każdym niemal kroku.

Lubelskie, organiczna część Królestwa, nie było pod tym względem odosobnione; należało do tej dzielnicy Polski, której

<sup>14</sup> Rafał Lubicz [Hieronim Łopaciński], *Z ust ludu*, „Kalendarz Lub.” 1893, s. 7—9 [Podanie o Jasiu i Kasi; motyw *Ucieczki*]; *Pieśń o grzybach wspomniana w „Panu Tadeuszu”*, Tyg. Ilustr. 1899, n. 27, s. 523—524; *Do pieśni o grzybach wspomnianej w „Panu Tadeuszu”*, „Wisła” 1899 z. 11-12, s. 676—677; *Jeszcze o pieśni o „Wojnie grzybów” wspomnianej w „Panu Tadeuszu”*, „Wisła” 1902, z. 1, s. 105.

<sup>15</sup> Por. Stanisław Dąbrowski, *Teatr w Lublinie i teatry w lubelskim 1860—1880*, „Pam. Lub.”, t. I (1930), s. 272 i nn.

nastroje w tych latach tak wiernie odtwarzają *Dzienniki* Stefana Żeromskiego. Te nie dostarczają świadectw dotyczących recepcji Mickiewicza w Lublinie i Lubelszczyźnie czy też wystawiania *Dziadów* na tym terenie. Za to w innym dziele tego pisarza, w rozprawie *Snobizm i postęp* czytamy: „Grono rzemieślników, ludzi najprostszych, ledwie umiejących czytać, grało *Dziadów* część III-cią [w Nałęczowie pod Lublinem], co prawda po półrocznym ćwiczeniu ich przez doskonałego kierownika, artystę rzeźbiarza. W szopie na polu, przeznaczonej w normalnym porządku rzeczy na skład kartofli, grało w sposób niezrównany, wywierający głębokie wrażenie na widzów tej miary, co Bolesław Prus, Ignacy Matuszewski, dr Mieczysław Biernacki”.

Inny fragment *Snobizmu i postępu* jest również świadectwem, jak docierał Mickiewicz do robotników nałęczowskich. Wspomina autor, że w Nałęczowie poznał Mateusza P., „pracownika na dniówkę” przy budowie szkoły. „Człowiek ten — czytamy — umiał na pamięć *Księgi pielgrzymstwa* i z zachwytem je recytował. Cała mądrość życiowa, wy tłumaczenie wszystkich zagadnień, nadzieje lepszej przyszłości, a nawet kierunki nowe społeczne, zawierały się dla Mateusza P. w *Księgach pielgrzymstwa*”.

Nie jedyny to zresztą dowód kultu Mickiewicza w Lubelszczyźnie, poświadczony przez Stefana Żeromskiego. Nowela *Z odczytem* napisana w roku 1907 przeznaczona dla wydawanego w Lublinie „Kuriera” wzmiankuje o amatorskim przedstawieniu *Dziadów* przygotowywanym przez lud województwa lubelskiego. Patronowało podobnym poczynaniom prowincjonalnym stowarzyszenie „Światło”; w jego szeregach wybitną osobistością był Żeromski.

Zbliżony do kół „Światta” „Kurier”, wydawany w Lublinie od r. 1906 pod redakcją dr Stanisława Korczaka przy wydatnej współpracy dr Mieczysława Biernackiego, poświęcał Mickiewiczowi znacznie więcej miejsca, niż mogła to robić prasa Królestwa przed rokiem 1905. W kilku początkowych numerach z r. 1907 Stanisława Dąbrowska podaje złote myśli Mickiewicza pt. *Tak mówi Mickiewicz*.

Dnia 1 grudnia 1907 r. dr Biernacki wygłosił w Lublinie odczyt pt. *Zasady społeczne i polityczne Adama Mickiewicza*,



wydrukowany następnie w „Kurierze” w n-rach 24 — 34 z roku 1908 (30.I. — 11.II.). Była to popularna rozprawka o programie ideologicznym Mickiewicza w poezji i publicystyce.

W dalszych numerach „Kuriera” kilkakrotnie były jeszcze wzmianki o Mickiewiczu: artykuł Eugeniusza Sokołowskiego, *Synowie wielkich ludzi* (n. 166, 24.VII.1908) o Władysławie Mickiewiczu; recenzja z przekładu *Improwizacji* na język esperancki (n. 284, 7.II.1910). Tłumaczem był Roman Iwon Dobrzański; autorem recenzji mógł być esperantysta lubelski, Władysław Frydro. Nr 1 „Kuriera” z r. 1912 (3. I) rozpoczyna się przytoczeniem bez komentarza inwokacji mickiewiczowskiej: „*O roku ów...*” Trudno było o właściwszą inaugurację roku 1912. We wrześniu tegoż roku „Kurier” podał (w n-rach 205 — 208 z 10-13.IX.) za „Wiadomościami literackimi księgarni M.O. Wolfa w Petersburgu” wspomnienie S. Librowicza pt. *Miłośnik naszego wieszczka*. Publiczność lubelska zaznajomiła się z postacią senatora Mikołaja Pietrowicza Siemionowa, byłego oberprokuratora z czasów Aleksandra II, tłumacza Mickiewicza na język rosyjski, zastężonego wokół sprawy wydania jego poezji w języku rosyjskim. Miał on wyrazić się, że przyjdzie czas, gdy całego Mickiewicza będzie można czytać. Przytaczając to zdanie „przyjaciela Moskale”, zdawała się redakcja „Kuriera” dołączać do wołań całego narodu o pełne, nie skrópowane carską cenzurą wydanie dzieł Mickiewicza.

\* \* \*

Sytuacja Lublina zmieniła się radykalnie w odrodzonej Polsce. Jedną z pierwszych sztuk odegranych w teatrze lubelskim były *Dziady*, Mickiewicz nie dopuszczony do szkół przed 1905, z trudnością preforsowany po tym roku — wszedł w całej pełni do programów szkolnych odrodzonej Polski, wzrosła liczba przedstawień *Dziadów* i akademii mickiewiczowskich wszelkiego typu urządzanych w szkołach i innych instytucjach.

W roku 1918 powstał Katolicki Uniwersytet Lubelski i od początku jego istnienia — wydział humanistyczny z sekcją filologii polskiej. Dzieje polonistyki lubelskiej wiążą się ściśle z ba-

daniami nad Mickiewiczem zarówno przez prace profesorów, jak i tematykę wykładów. W pierwszych latach przez krótki czas był zastępcą profesora historii literatury polskiej K.U.L. Piotr Bańkowski, późniejszy kustosz działu rękopisów Biblioteki Narodowej a obecnie pracownik Naczelnej Dyrekcji archiwów polskich. Powołany został na katedrę przede wszystkim dzięki monografii poświęconej Mochnackiemu, która — jak wynika z tytułu<sup>16</sup> — pośrednio związana była z Mickiewiczem. Wcześniej jeszcze dał się Bańkowski poznać jako mickiewiczolog ogłaszając pracę o Mickiewiczu-krytyku<sup>17</sup>. W latach pracy na K.U.L. nie ogłosił rozpraw o Mickiewiczu, ale wykladał o jego twórczości, a nieco później — piastując jeszcze tytuł profesora K.U.L. napisał najważniejszą swą rozprawę dotyczącą Mickiewicza, interesujący przegląd mickiewiczianów francuskich sprzed 1831 r.<sup>18</sup>

Wykłady o Mickiewiczu prowadził też w pierwszych latach istnienia K.U.L. drugi profesor literatury polskiej, ks. Cezary Pęcherski. W pracach drukowanych nie dane było temu przedwcześnie zmarłemu uczonemu zająć się Mickiewiczem. Zbliżyła go tylko do epoki rozprawy poświęcone Brodzińskiemu.

Przez całe prawie dwudziestolecie międzywojenne profesorem historii literatury polskiej w KUL-u był Wiktor Hahn, profesor U.J.K., obecnie — w stanie spoczynku. Rozległy dorobek tego uczonego posiada jedną cechę znamioną: różnorodność tematów. Toteż historii romantyzmu polskiego nie można pisać, nie uwzględniając prac Hahna. Jednakże spośród romantyków polskich na dwu przede wszystkim postaciach skupił Hahn swą uwagę: na Słowackim i Kraszewskim. Badaczem Mickiewicza nie był nigdy i nigdy Mickiewicz nie był tematem jego wykładów na

<sup>16</sup> *Maurycy Mochnacki jako teoretyk i krytyk romantyzmu polskiego*, Kraków 1913.

<sup>17</sup> *Adam Mickiewicz jako krytyk w świetle własnej korespondencji*, „Przegląd Narodowy”, 1911; Bańkowski przetłumaczył również na polski rozprawę Zielińskiego o pt. *Poezja filarecka Adama Mickiewicza*, „Mysł Narodowa”, 1916, n. 1 — 6.

<sup>18</sup> *Na marginesie mickiewiczowskiej bibliografii (Adam Mickiewicz w prasie paryskiej przed rokiem 1831)*, „Pam. Lit.” XXII/XXIII, 1925/26, s. 418 i nn.

K.U.L. Poświęcił jednak Mickiewiczowi kilka drobnych przyczynków. W roku 1921 na łamach *Wiek Nowego* recenzował *Dwa nowe wydania Pana Tadeusza*<sup>19</sup>, w *Gazecie Bydgoskiej* pomieścił krótki przyczynek pt. *Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki we „Wspomnieniach” Jana Nepomucena Niemojowskiego*<sup>20</sup>. W *Dodatku literacko-naukowym* do *Ilustrowanego Kuriera Codziennego* ogłosił w roku 1927 artykuł pt. *Słowackiego „Horsztyński” i Mickiewicza „Jakub Jasiński”*<sup>21</sup>, zwracając uwagę na przypadkowe pokrewieństwo obu dramatów interesujące ze względu na opracowanie tego samego tematu przez Słowackiego i Mickiewicza. Pokrewieństwo to zauważył Hahn zarówno w narysowaniu tła historycznego jak też w charakterystyce Szczęsnego i kilku drobniejszych szczegółach. *Horsztyńskiego* — nie ogłoszonego drukiem — Mickiewicz nie znał stanowczo. Najbardziej interesujący i ważny jest inny przyczynek Hahna pt. *Kazimierz i Jan Machniccy* (Mickiewicz, *Dziadów cz. III*; Żeromski, *Wszystko i nic*, Goszczyński, *Król Zamczyska*)<sup>22</sup>, udowadniający, że Kazimierz Machnicki (pierwowzór Adama Cichockiego) i Jan (z *Króla Zamczyska*) — to dwie różne postaci. Gdy w roku 1932 dyskutowana była sprawa szczegółów dotyczących śmierci Mickiewicza, Hahn opowiedział się za możliwością hipotezy Boya<sup>23</sup>. Na łamach „Ruchu Literackiego” zwrócił Hahn uwagę na nieznaną w Polsce przekład niemiecki dwu sonetów Mickiewicza w wydawnictwie *Die schönsten Gedichte der Weltliteratur*<sup>24</sup>.

Kilkuletnia działalność w Lublinie Juliana Krzyżanowskiego, wówczas dyrektora gimnazjum W. Arciszowej i w r. 1925/26 zastępcy profesora K.U.L., przypadła na okres początkowy w ogrom-

<sup>19</sup> „Wiek Nowy”, 1921, nr 5930.

<sup>20</sup> „Gazeta Bydgoska”, 1926, n. 1 — 2.

<sup>21</sup> „I. K. C.”, Dod. Lit.-Nauk. 1927, n. 33.

<sup>22</sup> „Przegląd Powszechny”, 1927, II, s. 341 — 354 i nadb.

<sup>23</sup> *Dokoła śmierci Mickiewicza*, „Wiadomości Literackie”, 1932, n. 43; *W sprawie relacji Bednarczyka o śmierci Mickiewicza*, „Ruch Literacki”, 1932, s. 287 i nn.

<sup>24</sup> *Przyczynki do bibliografii Sarbiewskiego i Mickiewicza*, „Ruch Lit.”, 1934, s. 31 i nn.

nym dorobku tego uczonego. W latach lubelskich był Krzyżanowski przede wszystkim badaczem literatury staropolskiej. Nie ogłosił wówczas żadnej pracy o Mickiewiczu, raz tylko poświęcił mu interesujący odczyt w Towarzystwie Literackim im. A. Mickiewicza<sup>25</sup>, pt. *Z pogranicza „Dziadów” drezdeńskich i „Pana Tadeusza”*. Na plan pierwszy wysunął prelegent motyw anioła-pachołęcia wykazując, że niewspółmierność *Dziadów* części III i *Pana Tadeusza* jest pozorna. Pokrewieństwo generalne duże i równy tragiczny poziom. *Dziadów* część III — to początek zamierzonej biografii Konrada. Sceny widzeń Ewy i Księdza Piotra zawierają zapowiedź i szkic dalszych losów więźnia. Oczyszczony, ma on wstąpić na drogę czynu zbrojnego o wyzwolenie Polski. W dziejach jego dużą rolę ma odegrać Ewa, dobry geniusz, anioł-pachołę, nie dopuszczający Konrada na bezdroża. Szkic ten nie doczekał się realizacji w *Dziadach*, narzucił się autorowi *Pana Tadeusza* i wcielił w postać Robaka, metamorfozę Konrada. Niebawem — jako profesor uniwersytetu londyńskiego — opublikował Krzyżanowski swe pierwsze prace dotyczące Mickiewicza: na łamach *The Slavonic Review* informował czytelnika angielskiego o Mickiewiczu i Puszkynie<sup>26</sup>, w syntetycznym ujęciu książkowym skreślił dzieje romantyzmu polskiego<sup>27</sup>.

Pierwszą ważną rozprawą naukową poświęconą Mickiewiczowi wyrosłą na gruncie lubelskim była ogłoszona w r. 1925 „*Romantyczność*” Mickiewicza pióra Ludwika Kamykowskiego<sup>28</sup>, wówczas nauczyciela szkół lubelskich, później docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jedyna to rozprawa osobna poświęcona *Romantyczności* i jedyna rozprawa o Mickiewiczu Ludwika Kamykowskiego, który poświęciwszy najpierw szereg prac literaturze doby klasycyzmu, stał się następnie jednym z wybitniejszych w Polsce znawców literatury barokowej. Badacza Jana Śnia-

<sup>25</sup> Odczyt wygłoszony był 14 maja 1922. Omówienie jego podpisane XCP (Cezary Pęcherski), „Ziemia Lubelska”, XVIII, 1922, n. 134, z. 19. 5.

<sup>26</sup> *Mickiewicz and Pushkin*. „The Slavonic Review”, VI, 1928, n. 18, s. 635 — 645.

<sup>27</sup> *Polish romantic literature*, London 1930.

<sup>28</sup> „Ignacemu Chrzanowskiemu uczniowie-lubliniacy”, Lublin 1925.

deckiego pociągnął wiersz młodego Mickiewicza wymierzony przeciwko „mędrca szkiełku i oku”. Badając *Romantyczność* przede wszystkim z aspektu komparatystycznego, dostrzegł Kamykowski w utworze wpływy nie tylko Schillera, Goethego, Shakespeare'a, notowane już poprzednio, ale udowodnił, że tezy utworu wywodzą się z filozofii Stewarta, pragnącego znaleźć jakieś oparcie dla uznania prawd niewątpliwych. Bojowy manifest romantyzmu podobnie jak rewolucyjna *Oda do młodości* wyrasta korzeniami z głębi Oświecenia.

Opuszczoną po Krzyżanowskim drugą katedrę literatury polskiej na K.U.L. zajął w roku 1927 Henryk Życzyński. Rozpoczął on działalność wykładem inauguracyjnym poświęconym Mickiewiczowi i w swych następnych wykładach powracał do Mickiewicza. Przed przyjazdem do Lublina miał już w dorobku kilka prac poświęconych Mickiewiczowi<sup>29</sup>. Na okres lubelski przypadły dalsze jego mickiewicziana. Do prac tych należy rozprawka pt. *Heksametr Mickiewicza*<sup>30</sup>; obserwacje dotyczą tu wpływu Klopstocka na Mickiewicza i dowolności mickiewiczowskiego pojęcia heksametru; jak też przyczynek *Mickiewicz w „Legionie” Wyspiańskiego*<sup>31</sup>. Ważniejsza jest praca pt. *Kompozycja i styl „Dziadów” wileńskich*, głosząca tezę, iż *Dziadów* część II i IV wydane zostały razem z *Grażyną* dlatego, że podobnie jak *Grażyna* były próbą kombinacji stylu klasycznego i romantycznego.

Próba monografii poświęconej *Dziadów* części III ukazała się w setną rocznicę powstania utworu<sup>32</sup> i była jedynym większym hołdem, złożonym wówczas arcydramatowi Mickiewicza. Życzyński pierwszy zwrócił uwagę na związek z *Dziadami* dramatu Mereż-

<sup>29</sup> Brodziński i Mickiewicz wobec „Laokoona” Lessinga, Lwów 1921; *Z estetyki Mickiewicza*, Cieszyn 1923; *Studia estetyczno-literackie*, Cieszyn 1924 (tu m. in. *Akord finalny poezji Mickiewicza. Studium z zakresu wersyfikacji*); *Objaśnienia do Grażyny* wydane w Bibl. Nar. wspólnie z Józefem Tretjak i e m; wydanie *Pism estetyczno-krytycznych Mickiewicza*, również Bibl. Nar.; potrąca o Mickiewicza Życzyńskiego *Wstęp do Mochnackiego O literaturze polskiej w wieku XIX*, (Bibl. Nar.).

<sup>30</sup> „Ruch Literacki”, 1927.

<sup>31</sup> „Pamiętnik Literacki”, 1928.

<sup>32</sup> „*Dziady*” drezdeńskie Mickiewicza, Lublin 1932.

kowskiego *Car Paweł* i pierwszy poddał krótkiemu rozbirowi krytycznemu wystawienie *Dziadów* przez Wyspiańskiego. Uwydatnił też rolę *Ustępu* poprzednio prawie pomijanego w badaniach. Pojął go jako komentarz do części dramatycznej utworu. Tezy główne dotyczące kompozycji i ideologii utworu nie były odosobnione na tle badań nad Mickiewiczem.

Był też Życzyński badaczem stosunku Odyńca do Mickiewicza. Poświęcił temu zagadnieniu najpierw rozprawę osobną<sup>33</sup>, a następnie wrócił do niego w swym *Wstępie do Wyboru „Listów z podróży”* Odyńca w wyd. Bibl. Nar. Pasją Życzyńskiego było zawsze wyławianie koneksji literatury polskiej z estetyką i literaturą niemiecką. Toteż w wymienionych pracach udowodnił, że podniętą dla Odyńca były Eckermanna *Goethes Gespräche*. I to jest zasługą pracy. Zbyt był jednak Życzyński skrajny i nieprzejednany, odmawiając relacjom Odyńca wszelkiej wartości materiałowej.

Przyczynek Życzyńskiego pt. *Mickiewicz w Odessie*<sup>34</sup>, wskazuje na związek *Sonetów* odeskich z elegiami rzymskimi Goethego i polemizuje z „Wiadomościami Literackimi” w sprawie tzw. „odbrązowiania” tego okresu życia Mickiewicza.

Z okresem lubelskim wiążą się też dwa wznowienia wydawnicze Życzyńskiego, oba będące nowymi opracowaniami. Wydając wcześniej *Grażynę* w Bibl. Nar., posłużył się Życzyński wstępem Józefa Tretiaka, a sam opracował tekst na podstawie pierwodruku (ze zbadaniem autografu) oraz objaśnienia. To wydanie *Grażyny* ukazało się trzykrotnie; w roku 1936 Bibl. Nar. wydała *Grażynę* po raz czwarty, tym razem całe wydanie wraz ze wstępem przygotował Życzyński. Wydany już w 1924 r. w Bibl. Nar. tomik Mickiewicza *Pism estetyczno-krytycznych* uitorował Życzyńskiemu drogę do prac w wydaniu sejmowym *Dzieł wszystkich*. Zasługą Życzyńskiego był tu nie tylko *Wstęp* wiążący Mickiewicza jako estetyka i krytyka z epoką, ukazujący trafnie wpływ Sulzera na Mickiewicza, ale też ustalenie kanonu wydawniczego *Pism estetyczno - krytycznych*. Układ Życzyńskiego przyjęło za tomikiem

<sup>33</sup> *Mickiewicz w oświetleniu Odyńca*, „Pamiętnik Lubelski”, t. II, 1935, i odb.

<sup>34</sup> Lublin 1934.

Bibl. Nar. wydanie sejmowe, a ostatnio i wydanie narodowe *Dzieł Mickiewicza*.

Lwia część naukowego dorobku Życzyńskiego związana była z Mickiewiczem i przy końcu pomyślał autor o książce ogarniającej całość. Ukazała się część I książki pt. *A. Mickiewicz*<sup>35</sup> doprowadzająca życie i twórczość poety do roku 1824. Jak wskazuje tytuł, miał to być rodzaj monografii o Mickiewiczzu; jednak już w słowie wstępnym autor wyjaśnił, że nie jest to monografia zawierająca „sumę wiedzy o Mickiewiczzu”, lecz tylko książka usiłująca obok zwięzłego powtórzenia pewnych ujęć tradycyjnych dać — i to przede wszystkim — nowe oświetlenie twórczości poety na tle jego biografii. Wysuwa Życzyński szereg własnych przemyśleń drobiazgowych, jak np. zwrócenie uwagi na wiersze miarowe zgodne z zasadami Królikowskiego — w *Dziadach*, czy uwagi o wierszu *Dziadów* części I-ej itp.

Dorobek przedwojenny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w zakresie Mickiewiczologii zamknąć należy zestawieniem wykładów prowadzonych o Mickiewiczzu w uniwersytecie:

1919/20 — Piotr Bańkowski, <i>Młodość Mickiewicza w świetle nowych źródeł</i>	1 godz. tyg.
„ Piotr Bańkowski, <i>Rozbiór krytyczny dzieła Mochackiego „O literaturze polskiej wieku XIX-go”</i>	1 godz. tyg.
1920/21 — Piotr Bańkowski, <i>Kurs literatur słowiańskich Mickiewicza</i>	} 2 godz. tyg. w sem. I. 1 g. — w s. II.
1923/24 — Ks. Cezary Pęcherski, <i>Rozbiór wybranych utworów Mickiewicza</i>	
1927/28 — Henryk Życzyński, <i>Adam Mickiewicz na tle epoki</i> (powtórzone w r. 1931/32)	3 godz. tyg.
1935/36 — Henryk Życzyński, <i>Adam Mickiewicz na tle romantyzmu</i>	3 godz. tyg.

Wziąwszy pod uwagę czteroletni okres studiów polonistycznych stwierdzić należy, iż każde pokolenie studentów kończących filologię polską K.U.L. napotkało w czasie pobytu w uniwersytecie na wykłady o Mickiewiczzu.

<sup>35</sup> *A. Mickiewicz, cz. I, Młodość*, Lublin 1936.

Skromniej o wiele przedstawia się liczba prac dyplomowych o tematyce mickiewiczowskiej wykonanych w seminarium historii literatury polskiej K.U.L. Zanotować tu należy tylko trzy pozycje: Adam Luterek, *Adam Mickiewicz jako twórca dramatyczny* (1929), Aleksandra Kopystyńska, *Echa Mickiewicza i Słowackiego w „Panu Balcerze w Brazylii” Konopnickiej* (1932), Ignacy Nestorowicz, *Maria Konopnicka o Adamie Mickiewiczu* (1933). Przyczyną małej liczby prac o Mickiewiczu był zapewne ogrom literatury przedmiotu odstraszący zwykle magistrantów.

Oprócz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego był i drugi ośrodek w dwudziestoleciu międzywojennym, rozszerzający kulturę w Lublinie; ośrodek ten prosperował pod względem wydawniczym bardzo poważnie. Było to Towarzystwo Przyjaciół Nauk, działające od roku 1926 pod prezesurą Zygmunta Kukulskiego. W wydawnictwach Towarzystwa ukazywały się prace profesorów K.U.L. (z omówionych tu — książka Życzyńskiego o *Dziadach* dreźnieńskich), jak też i naukowców nie związanych z Uniwersytetem, zwłaszcza nauczycieli szkół średnich. Z prac lubelskich nauczycieli gimnazjalnych wymienić należy dwie o tematyce mickiewiczowskiej: Stanisława Papierkowskiego<sup>36</sup> informującą czytelnika polskiego o tym, jak epopea Mickiewicza przeniknęła do poematu chorwackiego, i Tadeusza Sokołowskiego<sup>37</sup> rzecz o *Dziadach*.

W dwudziestoleciu międzywojennym dzięki inicjatywie dwu nauczycieli gimnazjalnych w Chełmie Lubelskim: Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i Zenona Waśniewskiego (zamęczonego przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym) miała Lubelszczyzna, ściślej ziemia chełmska, swoje pismo literackie. Była nim wychodząca od r. 1933 „Kamena”. Na zakończenie pierwszego roku swego istnienia dołączyła się „Kamena” numerem specjalnym do obchodzonej wówczas w całym świecie kulturalnym setnej rocznicy wydania z druku *Pana Tadeusza*. „Kamena” była pismem poświęconym przede wszystkim poezji. Numer mickiewiczowski nie przyniósł żadnej ważnej rozprawy analitycznej o Mickiewiczu,

<sup>36</sup> *Echa mickiewiczowskie w poemacie Franciszka Markowicia „Dom i świat”, „Pamiętnik Lubelski”, t. II, 1935, s. 65 i nn.*

<sup>37</sup> *Dzieje „Dziadów”, „Pam. Lub.”, t. III, 1938, s. 57 i nn.*



nie sposób za taką uważać artykuł Jana Nepomucena Millera *O nowe śluby z „Panem Tadeuszem”*, ale mimo to naukowa wartość numeru nie przedstawiała się zbyt słabo, gdy weźmie się pod uwagę szkice obrazujące recepcję Mickiewicza u narodów słowiańskich i nie tylko słowiańskich. Wymienić tu bowiem należy najpierw obszerny komunikat Sergiusza Kułakowskiego pt. *Dzieła Adama Mickiewicza w przekładach na język rosyjski*, dalej notatkę bibliograficzną Wołodymira Doroszenki pt. *Adam Mickiewicz w literaturze ukraińskiej*, Stanisława Meczara *Literatura czeska i słowacka wobec Mickiewicza* i Józefa Mondscheina *Mickiewicz w Danii*. Aż do ukazania się odpowiedniego tomu *Bibliografii Mickiewiczowskiej* Aleksandra Semkowicza znaczenie naukowe tych zestawień bibliograficznych rzadko dziś dostępnego mickiewiczowskiego numeru „Kamieny” z 1934 roku jest duże. Interesująco wypadły próbki przekładów utworów Mickiewicza na różne języki słowiańskie (w tym dwa urywki w tłumaczeniu Maksyma Rylskiego). Zgodnie z ogólnym charakterem pisma numer zawierał ośm wierszy poświęconych Mickiewiczowi. Wśród nich wiersz redaktora, K. A. Jaworskiego pt. *Wtedy*. W sposób prosty, bezpośredni, szczery wyraża autor hołd dla największego poety narodowego, który w przebrzmiałych już chwilach „pierwszych wtajemniczeń” szczepił w duszę młodzieńca umiłowanie poezji.



Lata drugiej wojny światowej były oczywiście znów pustą plamą na karcie dziejów kultu Mickiewicza w Lublinie. Ale odrodzenie życia kulturalnego przyszło tu szybciej niż gdzie indziej, bo już w okresie P.K.W.N. Z I Armią przybyli wówczas do Lublina poeci i pisarze. Zaczęło wychodzić *Odrodzenie*; dwanaście numerów tego pisma wyszło w Lublinie. W Lublinie reaktywowano Zarząd Główny Związku Literatów Polskich pod prezesurą Juliana Przybosia. Na łamach *Odrodzenia* artykułem: *Uwagi o Mickiewiczu-poezie* zainaugurował Przyboś swój cykl essayów o Mickiewiczu, zebrany później w książce *Czytając Mickiewicza. W Odrodzeniu* także opublikował Jan Huszcza wiersz pt. *Nad „Panem Tadeuszem”*.

A gdy w pierwszych tygodniach odradzającego się życia kulturalnego polskiego Henryk Raabe — późniejszy twórca uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej — zorganizował Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie jako inaugurację szkolnictwa wyższego na ziemiach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej, wtedy wśród pierwszych prelekcji znalazły się odczyty Juliusza Kleinera o *Wallenrodzie* i o *Dziadów* części III-ciej.

Niebawem, w listopadzie 1944 r., wznowił swą działalność Katolicki Uniwersytet Lubelski, a pierwszą — i z początku jedyną — katedrę historii literatury polskiej objął Juliusz Kleiner. Lwia część jego wykładów wygłoszonych na K.U.L. w latach 1944 - 1949 poświęcona była Mickiewiczowi. Wykładał tu dzieje twórczości Mickiewicza w ramach II tomu swej monografii o poecie, objął więc okres od *Wallenroda* do *Pana Tadeusza*. W roku 1948/49 ukazała się drukiem w wydawnictwach Towarzystwa Naukowego K.U.L. monografia Kleinera o Mickiewiczu<sup>38</sup>, napisana już przed przybyciem Kleinera do Lublina, w Lublinie jednak przygotowana ostatecznie do druku i wydana.

Monografia będąca sumą wiedzy o Mickiewiczu wchłania cały dorobek poprzednich badaczy, których autor traktuje jako współników swej pracy. Autor śledzi ewolucję twórczości Mickiewicza, nie omijając drobiazgu żadnego, dokładnie analizuje wersyfikacyjną stronę utworów Mickiewicza, bada jego metaforykę i składnię<sup>39</sup>, uwypukla rewolucjonizm poety, ale i jego tradycjonalizm<sup>40</sup>, ukazuje jego twórczy stosunek do rodzajów literackich<sup>41</sup>, daje wyczerpującą analizę utworów Mickiewicza aż do *Pana Tadeusza* włącznie, a więc nie objęte monografią pozostały — poza wykładami i publicystyką z lat 1834 - 1855 — tylko liryki

<sup>38</sup> *Mickiewicz*, t. I, *Dzieje Gustawa*; t. II, cz. I, *Dzieje Konrada*, Lublin 1948; t. II, cz. II, Lublin 1949.

<sup>39</sup> Zagadnieniom tym poświęcił Kleiner studia osobne: *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego*, „Rocznik Ossolineum”, III, 1948; *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*, „Pam. Lit.” XXXVIII, 1948.

<sup>40</sup> Por. również: *Mickiewicz jako rewolucjonista i tradycjonalista*. „Odrodzenie”, 15.I.1945.

<sup>41</sup> Por. także: *Twórczy stosunek Mickiewicza do rodzajowości literackiej*, „Roczniki Humanistyczne T.N.K.U.L.”, II/III, 1953.

lozańskie i dramaty francuskie. Toteż autor, zapowiadając, że myśli jeszcze o tomie III, uważa jednak — i słusznie — dwa tomy dotychczas wydane za całość zamkniętą.

Wydanie tej monografii było najważniejszym wydarzeniem w dotychczasowych pracach Towarzystwa Naukowego K.U.L.

Monografia Kleinera o Mickiewiczu powstała w czasie, gdy ustalenie tekstów Mickiewicza zostało powierzone kilkuosobowemu komitetom redakcyjnym najpierw wydania sejmowego, po wojnie — wydania narodowego. Jednak Kleiner i na tym odcinku położył zasługi, opracowując na nowo jeszcze przed wojną tekst *Dziadów* części I, nie całkowicie zresztą przyjęty przez wydanie narodowe<sup>42</sup>, a po wojnie — *Epilog „Pana Tadeusza”*<sup>43</sup>. Wydania narodowego był Kleiner najpierw recenzentem<sup>44</sup>, następnie, już po opuszczeniu Lublina, członkiem Komitetu Redakcyjnego.

Piastując prezesurę Oddziału Lubelskiego Związku Literatów Polskich wydrukował Kleiner szkic pt. *Wielcy romantycy polscy w roku 1848* w zbiorowej książce pamiątkowej złożonej przez literatów lubelskich w hołdzie Wiośnie Ludów<sup>45</sup>. Omawiając działalność Mickiewicza w roku 1848, podkreślił Kleiner zasadniczą barwę wodzostwa Mickiewicza — tragizm daremności. Za czasów prezesury Kleinera w Związku Literatów Polskich i Klubie Literackim częste były odczyty o tematyce mickiewiczowskiej zwłaszcza odczyty Kleinera. Jedną z pierwszych imprez Klubu Literackiego był odczyt Kleinera o *Farysie*.

Przebywając obecnie w Krakowie jako profesor U. J. i profesor honorowy K.U.L., Kleiner pracuje głównie nad edycją *Dzieł wszystkich* Słowackiego. Rok Mickiewiczowski skłonił go do podjęcia nowych prac o tematyce mickiewiczowskiej. Napisał ich Kleiner w r. 1955 dwanaście; dwie z nich ogłoszone zostały drukiem w Lublinie: oprócz rozprawy drukowanej w niniejszym tomie, także artykuł w „Kamieniu” pt. *Mickiewicz i Słowacki*. Najważ-

<sup>42</sup> Por. na ten temat polemikę Pigonia i Kleinera, „Pam. Lit.,” XXXIX.

<sup>43</sup> „Nauka i Sztuka”, 1946, n. 2.

<sup>44</sup> Wydanie narodowe „Dzieł” Mickiewicza, „Pam. Lit.,” XXXIX.

<sup>45</sup> Rok 1948 — Książka zbiorowa, Lublin 1948.

niejsza praca Kleinera dokonana w ramach Roku Mickiewiczowskiego *Rekonstrukcja dalszego ciągu „Konfederatów barskich”* przedstawiona była na Sesji Mickiewiczowskiej PAN w grudniu 1955 i niedawno ogłoszona została w mickiewiczowskim tomie „Pamiętnika Literackiego”<sup>46</sup>. W całym świecie zaś czytana jest rozprawa Kleinera pt. *Polska w „Panu Tadeuszu”*, ogłoszona w kilku językach w mickiewiczowskiej książce UNESCO; przedmowę do tej książki napisał Jan Parandowski, profesor K.U.L. w latach 1945 — 1950.



W trzecim semestrze roku 1944/45 — w przejeździe ze Lwowa do Wrocławia — zajmował na K.U.L. drugą katedrę filologii klasycznej Jerzy Kowalski. Ten wybitny uczony, zmarły w 1948 roku, należy do literatury polskiej jako powieściopisarz i jako wydawca *Wykładów lozańskich* Mickiewicza. W czasie krótkiego pobytu w Lublinie wygłosił w Towarzystwie Naukowym K.U.L. odczyt pt. *Popas w Upicie*, którego streszczenie pomieściły „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego K.U.L.”, a całość wydrukowana została w *Meandrach*<sup>47</sup>. Gawędę Mickiewicza poddał badacz analizie, rozwijając najpierw kwestię prawdopodobieństwa „zdarzenia prawdziwego”, ukazując następnie strukturę dialogową utworu pokrewną Rejowej *Krótkiej rozprawie między panem, wójtem i plebanem*, stwierdzając, że Mickiewicz poddawał podanie o Sicińskim rozbiorowi mitologicznemu, a podniętę do tego czerpał z dzieł Alojzego Osińskiego.

Drugą katedrę historii literatury polskiej K.U.L. zajmował równocześnie z Kleinerem Stefan Kawyn (obecnie profesor Uniwersytetu Łódzkiego), już przed wojną znany z pracy omawiającej ważny wycinek w dziejach kultu Mickiewicza<sup>48</sup>. Po wojnie — jako profesor K.U.L. w latach 1945 - 1950 — ogłosił Kawyn fragmenty swej zamierzonej pracy pt. *Legenda Mickiewiczowska*. Rozprawy

<sup>46</sup> „Pam. Lit.”, XLVII, s. 183 - 198.

<sup>47</sup> „Sprawozdania T.N.K.U.L.”, n. 1, „Meander”, 1946, n. 2.

<sup>48</sup> *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza, 1810 - 1898*, Lwów 1937.

rozrzucone w różnych pismach<sup>49</sup> złożyły się później na tom studiów w wydawnictwach Towarzystwa Naukowego K.U.L. Dwie rozprawki drobne pomieściły też „Sprawozdania T.N. K.U.L.”<sup>50</sup> Zagadnieniu Mickiewicz - człowiek poświęcił jeszcze przed wojną studium osobne Stefan Kołaczkowski<sup>51</sup>, Kawyn zbadał je z innego aspektu przy świadomie obranym założeniu metodycznym. Pod względem materiałowym najwięcej rzeczy nieznanych przedtem przynosi studium o *Mickiewiczu w zwierciadle satyry emigracyjnej*; rozprawka *Mickiewicz - zabójca poetów* przypomina, że byli tacy twórcy, którzy talentu swego nie rozwinęli, przekonani, iż nie dorównają nigdy Mickiewiczowi.

Katedrę języka polskiego piastowała na K.U.L. w latach 1945 - 1950 Maria Dłuska. W czasie pobytu w Lublinie przygotowała i ogłosiła drukiem swe podstawowe *Studia z teorii i historii wersyfikacji polskiej*<sup>52</sup>. Autorka objęła badaniami wybrane utwory z różnych epok i autorów. O Mickiewiczu napisała sporo. Partie poświęcone Mickiewiczowi referowała na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego K.U.L.<sup>53</sup>. Ważne są uwagi Dłuskiej zwłaszcza na temat *Powieści Wajdeloty*. Autorka dowodzi znaczenia tego utworu dla późniejszych prób heksametru polskiego. W Roku Mickiewiczowskim profesor Dłuska, przebywająca obecnie w Krakowie, wystąpiła z rozprawą *O wersyfikacji Mickiewicza*, przedstawioną w grudniu 1955 r. na Sesji Mickiewiczowskiej PAN w Warszawie i ogłoszoną drukiem<sup>54</sup>.

W roku 1950/51 zmieniła się obsada katedr filologii polskiej K.U.L. W nowym zespole badania nad Mickiewiczem pro-

<sup>49</sup> *Mickiewicz - człowiek*, „Pam. Lit.”, XXXVII, 1947; *Mickiewicz w grupie legionistów 1848 r., Rok 1848, książka zbiorowa*, op. cit; *Dzieciństwo wróżebne Mickiewicza w biografii Antoniego Małeckiego*, „Pam. Lit.”, XXXVIII, 1948; *Mickiewicz towiańczyk w opinii emigracji i kraju, 1841 - 1846*, „Rocznik Ossol.”, III, 1948; *Mickiewicz - zabójca poetów*, „Zdrój”, II, 1946, n. 19.

<sup>50</sup> W n. 2: *Norwid wobec legendy mickiewiczowskiej*; w n. 3: *Kult Mickiewicza u Żeromskiego*.

<sup>51</sup> We *Wstępie* do XIII tomu *Dzieł wszystkich Mickiewicza* w wydaniu sejmowym.

<sup>52</sup> T. I, 1948, t. II, 1950, Kraków.

<sup>53</sup> „Sprawozdania T.N.K.U.L.”, n. 3, s. 18, posiedzenie z 15. I 1949.

<sup>54</sup> *O wersyfikacji Mickiewicza (próba syntezy)*, Warszawa 1955.

wadzi Czesław Zgorzelski, znany z prac o Mickiewiczu ogłaszanych już przed przybyciem do Lublina<sup>55</sup>. W czasie pobytu w Lublinie ogłosił opracowaną już nieco wcześniej rozprawę *O sonetach odeskich Mickiewicza*<sup>56</sup>, jak też szkic *O lirykach Mickiewicza*, dotąd jedynie w streszczeniu w „Kamieniu”<sup>57</sup> i w „Sprawozdaniach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”<sup>58</sup>.

Na temat Mickiewicza zabierali także głos w Towarzystwie Naukowym K.U.L. wykładowcy uczelni, sławista Jerzy Pogonowski i anglista Witold Chwalewik. Pierwszy — informował o przekładach Halasa z dzieł Mickiewicza<sup>59</sup>; drugi wystąpił z koncepcją o wpływie Sterne'a na *Romantyczność*<sup>60</sup>.

\* \* \*

Zestawienie wykładów uniwersyteckich poświęconych Mickiewiczowi w ramach filologii polskiej na K.U.L. przedstawia się w latach 1944 - 1956 następująco:

1944/45	— Juliusz Kleiner, <i>Mickiewicz w okresie „Konrada Wallenroda”</i>	3 godz. tyg.
1945/46	— Juliusz Kleiner, <i>Mickiewicz w okresie „Dziadów” części III-ciej</i>	2 godz. tyg.
1946/47	— (I i II trym)—Juliusz Kleiner, <i>Mickiewicz w okresie „Ksiąg” i „Pana Tadeusza”</i>	2 godz. tyg.
1946/47	— Stefan Kawyn, <i>Dzieje kultu Mickiewicza</i>	1 godz. tyg.
1947/48	„ „ „ „ „ „ c. d. „	„ „

<sup>55</sup> *Mickiewicz w Rosji*, „Twórczość”, 1948; przedruk w książce pamiętkowej poświęconej Mickiewiczowi, wydanej w języku angielskim przez Manfreda Kridla; *O pierwszych balladach Mickiewicza*, „Pamiętnik Lit.”, XXXVIII, 1948; przedruk w książce zbiorowej pt. *Studia Mickiewiczowskie*. Monografia pt. *Duma poprzedniczka ballady* (1949) zawiera fragment o pojmowaniu dumy przez Mickiewicza.

<sup>56</sup> „Roczniki Humanistyczne T.N. K.U.L.”, t. IV, z. 1, Lublin 1955

<sup>57</sup> „Kamena”, 1952, z. 1/2.

<sup>58</sup> „Sprawozdania Wrocławskiego Tow. Naukowego”, 1950, z. 5, s. 16 - 17.

<sup>59</sup> *Mickiewicz w przekładach Halasa*, „Sprawozd. T.N. K.U.L.”, n. 4, s. 88 - 89.

<sup>60</sup> „*Romantyczność*” *Mickiewicza wobec Sterne'a*, odczyt wygłoszony 26.III.1953.

1947/48 — (II trym.) Juliusz Kleiner, <i>Artyzm „Pana Tadeusza”</i>	2 godz. tyg.
1950/51 — Czesław Zgorzelski, <i>O lirykach Mickiewicza</i> (powtórzone w r. 1953/54)	2 godz. tyg.
1951/52 — (I sem.) Czesław Zgorzelski, <i>Twórczość Mickiewicza po roku 1831</i>	2 godz. tyg.
1954/55 — (II semestr) Czesław Zgorzelski, <i>Elementy poezji Mickiewicza</i>	2 godz. tyg.
1955/56 — Czesław Zgorzelski, <i>Z zagadnień epiki Mickiewicza</i>	2 godz. tyg.

Ponadto w roku 1947/48 przedmiotem seminarium niższego prof. Kleinera był *Konrad Wallenrod*, zaś tematem seminarium wyższego prof. Kawyna — badania fenograficzne na przykładzie Mickiewicza. W seminariach prowadzonych od 1950 przez prof. Zgorzelskiego tematyka mickiewiczowska jest bardzo częsta, choć są to seminaria nie wyłącznie Mickiewiczowi poświęcone. Ogólnie więc wykłady poświęcone Mickiewiczowi były na K.U.L. po ostatniej wojnie znacznie częstsze niż w pierwszym okresie istnienia uczelni.

Liczba prac dyplomowych o tematyce mickiewiczowskiej wykonanych w latach 1944-1955 przedstawia się nadal dość skromnie. Zanotować należy tutaj dwie prace doktorskie: Zygmunt Bownik, *Z dziejów recepcji Mickiewicza w Polsce i za granicą* (4.III.1945) i Andrzej Lewicki, *Faust i Gustaw-Konrad jako bohaterowie romantyczni* (24.XI.1945) oraz trzy prace magisterskie: Jan Słomkowski, *Niemcy w opinii Mickiewicza* (1945), Jadwiga Romanowska, *Wyraz uczuć patriotycznych u Mickiewicza* (1949) i Wanda Łakowiczówna, *III-cia część „Dziadów” Mickiewicza i „Róża” Żeromskiego. Kompozycja i technika dramatów* (1950). Kilka prac magisterskich o tematyce mickiewiczowskiej jest obecnie w przygotowaniu.

W Towarzystwie Naukowym K.U.L., w Towarzystwie Literackim im. Mickiewicza, a nawet w Polskim Towarzystwie Filologicznym częste były w omawianym okresie odczyty o tematyce mickiewiczowskiej wygłaszane także przez prelegentów zamiejscowych. Kilkakrotnie w ostatnich latach odwiedzał Lublin Konrad Górski, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

który ze swych prac naukowych przedstawił publiczności lubelskiej *Język Mickiewicza*, innym razem *Stosunek Mickiewicza i innych romantyków do antyku*, to znów odczyt pt. *Chopin i poeci*, w dużej części poświęcony oczywiście Mickiewiczowi.

Trzy odczyty wygłosił w Lublinie Zbigniew Nowak z Krakowa, który Towarzystwu Literackiemu im. Mickiewicza przedstawił pracę pt. *Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza*, zaś Towarzystwu Naukowemu K.U.L. dwa obszernie fragmenty swej nie wydanej dotąd monografii o *Księgach Narodu i Pielgrzymstwa*. Oba wydrukowane zostały w „Sprawozdaniach T.N. K.U.L.”<sup>61</sup>.

Lublin — jak i inne ośrodki kulturalne w Polsce — uczestniczył w pracach związanych z ogłoszonym przez nasze państwo Rokiem Mickiewiczowskim. Aktywnie działał Wojewódzki Komitet Roku Mickiewiczowskiego, a współpracowali z nim zarówno poloniści obu uniwersytetów lubelskich, jak też wszystkie instytucje i organizacje kulturalno - oświatowe naszego miasta. Każdy dołożył swoją cegiełkę do zbiorowego kultu Mickiewicza.

„Kamena” kontynuowała w roku 1955 tradycję swego mickiewiczowskiego numeru z r. 1934, tym razem w odmiennej nieco formie. Zamiast jednego numeru wyłącznie mickiewiczowskiego pomieszczano w każdym numerze jakiś artykuł czy wiersz o Mickiewiczu. I tak w numerze 1 — 2 z r. 1955 Wacław Mrozowski ogłosił wiersz pt. *Nad Mickiewiczem*. Opublikowany tam nadto artykuł pt. *Mickiewicz schodzi z pomnika* informuje o pracach Roku Mickiewiczowskiego w całym świecie. W numerze następnym (3 — 4) Stefan Wolski wydrukował wiersz pt. *Na wydanie narodowe „Dzieł” Adama Mickiewicza* a Helena Platta — fragment powieści biograficznej pt. *Pieśń Marii — słowo Adama* (o pobycie Mickiewicza w Rosji). Inny fragment powieści biograficznej przynosi numer następny (5 — 6 — 7): wyróżnioną na konkursie mickiewiczowskim Związku Literatów Polskich pracę Jerzego Mikkego pt. *„Szczęściem zostały pióra do powrotu”* (również dotyczącą rosyjskiego — ściślej odeskiego — okresu Mickiewicza). Ten sam autor informuje o Roku

<sup>61</sup> *Elementy stylu „Książ” Mickiewicza*, „Sprawozdania T.N.K.U.L.”, n. IV, s. 81 i nast.; *Przypowieści „Książ Pielgrzymstwa Polskiego”*, ibid., n. VI, s. 30 i nn.



Mickiewiczowski za granicą, a Kazimierz Andrzej Jaworski publikuje w tym numerze drugi swój wiersz o Mickiewiczu, zatytułowany *Mickiewicz w Tatrach*. Jerzy Mikke przemówił i z następnych numerów „Kameny” artykułami o Mickiewiczu - profesorze<sup>62</sup>.

W dużej części poświęcony jest Mickiewiczowi numer 10 - 12 „Kameny” z r. 1955. Pierwszą stronice wypełnia ilustracja głowy Mickiewicza, fotografia rzeźby w gipsie Stanisława Gostawskiego, artysty lubelskiego. Numer rozpoczyna się paralełą *Mickiewicz i Słowacki* pióra Kleinera. Następuje fragment poematu o Mickiewiczu Janiny Brzostowskiej, nieco dalej wiersz młodego poety lubelskiego, Stefana Zarębskiego, pt. *Rok ów*. Niezmordowany badacz „realiów mickiewiczowskich”, Leonard Podhorski-Okołów, snuje hipotezy na temat adresatki wiersza *Do\*\*\*. Na Alpach w Splügen*. Niezwykle interesujący artykuł *Mickiewicz na Węgrzech* pióra Tibora Csorby, malarza i poety węgierskiego przebywającego w Polsce od dawna i dobrze znanego na gruncie Lublina, informuje o recepcji Mickiewicza w bliskim nam kraju. Dwa artykuły poświęcone są artystom, którzy twórczość swą związali z Mickiewiczem: Józef Nikodem Kłosowski pisze o Andriollim, Jadwiga Romanowska Jakubiszynowa o Emilu Bourdelle, twórcy paryskiego pomnika Mickiewicza. Z artykułami dokumentarnymi o Mickiewiczu wystąpili: Stanisław Małachowski (*Senator Nowosilcow o „Konradzie Wallenrodzie”*) i Edward Wrocki (*Znak czasów*). Temat rozwijany w niniejszym artykule podjęty został na łamach „Kameny” szkicowo przez Augusta Grychowskiego w wymienionym już artykule *Mickiewicz a Lubelskie*.

A jeśli dodamy do tego, że młody poeta lubelski, Stanisław Weremczuk, poświęcił Mickiewiczowi wiersz ogłoszony w „Tygodniku Powszechnym” (1955, nr 49), a poetka — raczej tłumaczka — pochodząca z ziemi lubelskiej, choć przebywająca obecnie w Warszawie, Małgorzata Łabęcka - Koecherowa wydrukowała w „Życiu Lubelskim” swój przekład wiersza o Mickiewiczu poety tureckiego<sup>63</sup>,

<sup>62</sup> „Oby wszyscy stanowili jedność” (n. 8 - 9); *Profesor Akademii w Lozannie* (n. 10 - 12).

<sup>63</sup> Becheret Kemal Czahlar, *Nad portretem Mickiewicza*, „Życie Lubelskie”, 24 - 25 - 26. XII 1955; przedruk „Twórczość”, 1956, n. 1.

to dojdziemy do wniosku, że literaci lubelscy dali niepośledni wkład do prac Roku Mickiewiczowskiego.

Pamiętać należy, że Rokiem Mickiewiczowskim był też rok 1948 obchodzony także jako rok Wiosny Ludów. Wspomniana już dwukrotnie w niniejszym artykule księga pt. *Rok 1848* była zbiorowym hołdem literatów lubelskich dla Mickiewicza jak i dla Wiosny Ludów. Księga — zaczęta przedrukiem mickiewiczowskiego *Symbolu politycznego Polski* — zawiera wśród prac naukowych poświęconych Mickiewiczowi obok wspomnianych już drobnych rozpraw Kleinera i Kawyna także *Bibliografię o Adamie Mickiewicz w 1848 i 1849 roku* zestawioną przez Aleksandra Semkowicza. W księdze *Rok 1848* wydrukowany został także wiersz o Mickiewicz w poety lubelskiego Eugeniusza Gołębiowskiego pt. *O broń i orły narodowe*.

Zrozumiałe przeto, że przygotowana już do druku antologia wierszy o Mickiewicz, opracowana przez autora niniejszego artykułu, zawiera w części pierwszej dotyczącej poetów polskich, utwory lubliniaków: Jaworskiego, Gołębiowskiego, Mrozowskiego, Wolskiego, Weremczuka i Zarębskiego, jak również wiersze poetów pochodzących z ziemi lubelskiej, dziś nie związanych z nią bezpośrednio, np. Anny Kamieńskiej. W części drugiej, grupującej utwory poetów obcych, niektóre wiersze poetów rosyjskich, ukraińskich, czeskich i słowackich tłumaczył Jaworski, jeden wiersz chorwacki przełożył Stanisław Papierkowski, nadto przedrukowane będą przekłady Anny Kamieńskiej i Łabęckiej-Koecherowej.

W hołdzie Mickiewiczowi towarzyszą literatom lubelskim plastycy. Wystawy mickiewiczowskie nie są w Lublinie nowością i trudno byłoby pokusić się o pełny wykaz wszystkich wystaw urządzanych w Lublinie. Przypomnieć nie zawadzi jedynie wystawę mickiewiczowską urządzoną przez młodzież szkół lubelskich w roku 1948. Lublinianie mieli możliwość oglądać egzemplarz petersburskiego wydania *Poezji* z r. 1829 z własnoręczną dedykacją poety<sup>64</sup>. Egzemplarz ten, znajdujący się w bibliotece prof. Kleinera, został mu ofiarowany przez jego lubelskich uczniów. W Roku

<sup>64</sup> Dedykacja ta została ostatnio włączona do nar. wyd. *Dzieł Mickiewicza* (t. XVI s. 630).

Mickiewiczowskim, 1955, Muzeum Lubelskie zorganizowało wystawę pt. *Dzieła Mickiewicza w ilustracji*, na której obok dzieł artystów znanych powszechnie w Polsce znalazły się prace nieznanego już malarza lubelskiego Juliusza Kurzątkowskiego i Władysława Żurawskiego z Zamościa. Na wystawie Związku Plastyków urządzonej w siedzibie Muzeum Lubelskiego oglądali lublinianie *Portret Mickiewicza* pędzla znanego malarza lubelskiego Władysława Filipiaka, rysunek tuszem wspomnianego już Żurawskiego, *Mickiewicz w Paryżu*, jak też wymienioną już rzeźbę Gosławskiego przedstawiającą głowę Mickiewicza. Interesująco wyglądała również Wystawa Mickiewiczowska w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Biblioteka Łopacińskiego, podobnie jak Biblioteka Uniwersytecka K.U.L., ma w swych zbiorach kilka oryginalnych wydań Mickiewicza.

Polonistka U.M.C.S. zaznaczyła swój wkład do Roku Mickiewiczowskiego odczytem prof. Janiny Garbaczowskiej wygłoszonym na akademii mickiewiczowskiej w Teatrze Lubelskim, inaugurującej prace Wojewódzkiego Komitetu, jak również odczytami popularnymi i występami recytatorskimi studentów polonistyki U.M.C.S.<sup>65</sup>.

Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej udzielił gościny profesorowi Uniwersytetu w Sofii Kujo - Kujewowi, który w maju 1955 r. wygłosił tu odczyt pt. *Mickiewicz w Bułgarii*. Prelegent poinformował publiczność lubelską o dziejach recepcji Mickiewicza w Bułgarii i o tym, jak obecnie poznają go studenci slawistyki na uniwersytecie w Sofii. Odczyt Kujewa zorganizowany był przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Z ramienia Towarzystwa dr Zygmunt Bownik wygłaszał w Lublinie i na prowincji odczyt pt. *Mickiewicz w oczach współczesnych*.

Oddział Lubelski Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza poświęcił w ciągu roku 1955 i 1956 siedem posiedzeń twórczości swego patrona. Na posiedzeniach wygłoszone były następujące odczyty:

<sup>65</sup> Por. Janina Garbaczowska, *Rok Mickiewicza w Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej*, „Kamena”, 1955, n. 10 - 12.

- 26.III.1955— Czesław Zgorzelski, *Uwagi o „Żywili” Mickiewicza*.  
 17.V.1955— Witold Chwałewik, *Problematyka artystyczna „Ody do młodości”*.  
 23.V.1955— Leonard Podhorski - Okołów, *Żywe wzory postaci Księdza Piotra*.  
 16.VI.1955— Zdzisław Libera, *O bohaterach Mickiewiczowskich*.  
 27.X.1955— Julian Przyboś, *Trzy wizje Mickiewicza*.  
 9.I.1956— Feliks Araszkiewicz, *Romantyzm i romantycy w polskich szkołach średnich w Kongresówce w latach 1906-1914 (Wspomnienia lubelskie)*.  
 29.V.1956— Witold Chwałewik, *Światło i lot w poezji Mickiewicza*.

Ponadto z odczytami popularnymi o tematyce mickiewiczowskiej lub też dotyczącymi okresu romantyzmu jeździli w teren z ramienia Towarzystwa Wanda Achremowiczowa, Stanisław Papierkowski, Jerzy Starnawski, Czesław Zgorzelski i inni. Akcja odczytowa naszego ośrodka objęła miasta województwa lubelskiego a także Siedlce, Sandomierz i Białystok. Prelegenci „mickiewiczowscy” otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w Sesji Mickiewiczowskiej PAN w grudniu 1955 roku. Uczestniczyli w niej wraz z prezesem i wiceprezesem Oddziału.

Prace Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego związane z Rokiem Mickiewiczowskim antycypowało wystawienie fragmentów *Dziadów* części III-ciej przez Koło Polonistów studentów K.U.L. w listopadzie 1954.

Towarzystwo Naukowe K.U.L. zainaugurowało swe prace związane z Rokiem Mickiewiczowskim uroczystym publicznym posiedzeniem naukowym odbytym w dniu 11 maja 1955 roku. Na posiedzeniu tym gość Towarzystwa, Stanisław Pigoń, prof. U.J., członek tyt. PAN, wygłosił odczyt pt. *Jak tworzył Mickiewicz*. Doroczne walne publiczne posiedzenie Towarzystwa odbyte w dniu 21 grudnia 1955 r. uczciło Rok Mickiewiczowski wykładem Czesława Zgorzelskiego pt. *Człowiek w świecie młodszej poezji Mickiewicza*.

Towarzystwo Naukowe K.U.L. zorganizowało w Roku Mickiewiczowskim dwa cykle odczytów publicznych, z których jeden poświęcony był romantyzmowi, drugi — specjalnie Mickiewiczowi. W ramach cyklu pierwszego wygłoszone zostały następujące odczyty:

- 21.XI.1955 — Konrad Górski, *Romantyzm jako prąd umysłowy*.  
 23.XI.1955 — Czesław Zgorzelski, *Romantyzm w Polsce*.  
 24.XI.1955 — Kalikst Morawski, *Romantyzm w krajach łacińskich*.  
 26.XI.1955 — Andrzej Wojtkowski, *Romantyzm w Niemczech*.  
 28.XI.1955 — Witold Chwałewik, *Romantyzm w Anglii*.  
 2.XII.1956 — Jerzy Pogonowski, *Romantyzm w Rosji*.

W ramach drugiego cyklu wygłoszono wykłady:

11. II. 1956 — Jerzy Pogonowski, *Mickiewicz w przekładach czeskich, słowackich i łużyckich*.  
 13. II. 1956 — Jerzy Starnawski, *Mickiewicz w oczach poetów*.  
 18. II. 1956 — Czesław Zgorzelski, *O sztuce lirycznej Mickiewicza*.  
 20. II. 1956 — Irena Sławińska, *O dialogach w III części „Dziadów” Mickiewicza*.  
 22. II. 1956 — Leon Płoszewski, *O prelekcjach paryskich Mickiewicza*.

W listopadzie 1955 roku czynna była w gmachu K.U.L. Wystawa Mickiewiczowska. Jej otwarcie związane z dniem Inauguracji roku akademickiego. Druga, skromniejsza wystawa, obrazująca recepcję Mickiewicza w Lublinie, Lubelszczyźnie i w K.U.L. — czynna była w grudniu 1955 roku w gmachu Biblioteki K. U. L.

Niniejszy tom „Roczników Humanistycznych” to nie jedyna publikacja Towarzystwa Naukowego K.U.L. w Roku Mickiewiczowskim. Towarzystwo przewiduje również wydanie tomu studiów o poezji Mickiewicza Wacława Borowego.

Po ostatniej wojnie dokonano w Polsce ważnych prac nad tekstami Mickiewicza. Owocem ich dwa popularne wydania zbiorowe dzieł poety: wydanie narodowe i jubileuszowe. Podjęte już zostały prace nad edycją naukową Pism Mickiewicza. W pracach tych niewielki był udział lublinian. Jeden moment zasługuje na wymienienie. Na jednym z posiedzeń Komitetu Redakcyjnego Dzieł Mickiewicza wyraził się Mieczysław Jastrun: „Mickiewicz ciągle pisze”. Bo też każda następna edycja „pełna” Mickiewicza powiększa się o teksty nieznanne wydawcom poprzednim. Wydanie narodowe powiększył o jedno znalezisko Tadeusz Domański, który w Archives Nationales w Paryżu odnalazł francuski memoriał z ostatnich miesięcy życia poety<sup>66</sup>. Tadeusz Domański, nauczyciel języka polskiego w Liceum Polskim w Paryżu, utrzymywany

<sup>66</sup> Por. *Dzieła Mickiewicza* w wyd. nar., t. XIII, s. 142-143.

przez ambasadę polską, jest lublinianinem, wychowankiem polonistyki lubelskiej z lat 1944 - 1948.

Również wychowanką polonistyki lubelskiej z tych samych lat jest Jadwiga Rudnicka z Biblioteki Narodowej w Warszawie, która do Roku Mickiewiczowskiego włączyła się artykułem pt. *Adam Mickiewicz pod rządami Paskiewicza*<sup>67</sup>.

W młodzieżowej Sesji Mickiewiczowskiej zorganizowanej w Warszawie w maju 1956 r. wzięli udział studenci polonistyki obu uniwersytetów lubelskich. Członkowie Koła Polonistów Studentów K.U.L. przedstawili dwa referaty: Piotra Kuncewicza — *O „Zdaniach i uwagach” Mickiewicza* oraz zespołu: Anna Chruszczewska, Krystyna Papierkowska, Ireneusz Opacki — *O lirykach rzymsko-drezdeńskich Mickiewicza*. Niniejszy przegląd rozpoczynający się od Onufrego Pietraszkiewicza, przedstawiciela młodych rówieśników Mickiewicza, zamyka informacja o wkładzie najmłodszych „mickiewiczologów” lubelskich do zbiorowego hołdu poecie.

Lublin uważany jest często za miasto prowincjonalne. Wkład naszego miasta do dziejów kultu Mickiewicza — to jeden z powodów, jakich można by przytoczyć więcej, uzasadniających niesprawiedliwość takiej oceny.

<sup>67</sup> „Pam. Lit.,” XLVII, 1956, z. 1. s. 216.